



ZWIĄSTUW

NR 1 / listopad — grudzień 2014

Gimnazjum nr 2 im. Armii Krajowej w Kwidzynie

W numerze:

Bohaterowie II wojny światowej

Co z tą ambicją?

Ze szkolnej ławki, czyli wspomnienie o szkole....

Pies jesienią

Kto zagra w reprezentacji Polski na MŚ 2022 w Katarze ???

Idiomy

Humor i rozrywka



Fot. Adrianna

Bohaterowie II wojny światowej



Aleksander Chudek

Aleksander Chudek urodził się 17 sierpnia 1914 r. we wsi Stoczek na Lubelszczyźnie, w połowie drogi między Lubartowem a Radzyniem Podlaskim (rodzice Feliks i Ludwika z domu Cymerman). Dorastał w wielodzietnej rodzinie zamożnych rolników. Miał siedmiu braci i dwie siostry. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Stoczku, a następnie w pobliskich Czemiernikach. Z braku chęci do pracy na roli w wieku około 16 lat podjął pracę w zakładzie ślusarsko-mechanicznym swego wuja. Naukę fachu kontynuował w Warszawie. Do wojska wstąpił przypuszczalnie jako poborowy w wieku 21 lat, czyli około 1935 r. Wiadomo, że w 1 pułku lotniczym w Warszawie ukończył szkolenie pilotażowe. Przed wojną przeszedł też kurs myśliwski w Wyższej Szkole Pilotażu w Grudziądzu, być może jako podoficer nadterminowy. Następnie przez pewien czas służył w 114 eskadrze myśliwskiej, latając na maszynach PZL P.11. Przed wybuchem II wojny światowej jego całkowity nalot wynosił 180 godzin.

W kampanii wrześniowej nie brał udziału jako pilot. Jak większość polskich lotników po 17 września 1939 r. przedostał się do Rumunii, a następnie przez Włochy do Francji. Tam również nie otrzymał przydziału bojowego. Przypuszczalnie przebywał w Centrum Wyszukolenia Lotnictwa w Lyonie, oczekując na swoją kolej szkolenia na sprzęcie francuskich sojuszników. Niestety, błyskawiczne zwycięstwo Niemiec nad Francją w maju i czerwcu 1940 r. doprowadziło do tego, że już drugi raz w ciągu niecałego roku musiał ewakuować się – tym razem do Wielkiej Brytanii.

Do Liverpoolu Chudek przybył 27 czerwca 1940 r. na pokładzie statku "Arandora Star" (statek wypłynął trzy dni wcześniej z małego atlantyckiego portu St. Jean de Luz).



Jeszcze w okresie bitwy o Anglię miał trafić do **302 Dywizjonu Myśliwskiego "Poznańskiego"**, jednakże przydział cofnięto, a Chudka odesłano do Ośrodka Zapasowego Lotnictwa w Blackpool. Przeszkolenie (a raczej krótki kurs weryfikacyjny) rozpoczął 7 kwietnia 1941 r. w polskiej szkole pilotażu 1 PFTS w Hucknall. W ramach przygotowania do latania bojowego na brytyjskim sprzęcie zapoznał się tam z Magistrami i Battle'ami. 25 kwietnia 1941 r. skierowano go do jednostki rozprawdzającej 4 FPP

stacjonującej w Kemble. Nominalnie, jego praca tam polegać miała na transportowaniu nowo wyprodukowanych i wyremontowanych samolotów do squadronów bojowych stacjonujących na terenie całej Anglii. Aktywność Chudka w Kemble ograniczyła się jednak tylko do przeszkolenia na Harvardach oraz dwusilnikowych Oxfordach i Ansonach.

18 czerwca 1941 r. skierowany został do 55 OTU w Usworth, gdzie rozpoczął przeszkolenie myśliwskie na Hurricane'ach. 28 lipca 1941 r. ukończył je i otrzymał przydział do **315 Dywizjonu Myśliwskiego "Dęblińskiego"**. W dywizjonie przeszkolił się na Spitfire'ach II (pierwsze egzemplarze trafiły do "Dębliniaków" 14 lipca) i już kilkanaście dni po swym przybyciu, 14 sierpnia w rejonie Andres zestrzelił jednego Bf 109, a drugiego uszkodził (sam także został wzięty na celownik przez Messerschmitta i przywiózł w Spitfirze trzy dziury). Dwa tygodnie później, 29 sierpnia, Chudek odniósł kolejny sukces: w locie bojowym nad Kanałem La Manche został odseparowany od 315 dywizjonu i w poszukiwaniu swych kolegów leciał wzdłuż wybrzeża Francji. W rejonie Hazebrouck zestrzelił pojedynczego Bf 109, a następnie nad Guines samodzielnie stawiał czoła przeważającej liczbie Niemców, także niszcząc jednego z nich. Sam został trafiony ogniem obrony przeciwlotniczej i z uszkodzonym radiem, hydrauliką oraz ranny odłamkami w lewą nogę doleciał do Anglii, lądując ostatecznie na oparach benzyny w Wattisham koło Ipswich.

16 września 1941 r. w rejonie St. Omer wraz z sierż. Michałem Cwynarem stoczył kolejną walkę z Messerschmittami, zgłaszając prawdopodobne zestrzelenie jednego Niemca (w czasie strzelania do nieprzyjaciela sam wpadł w korkociąg i stracił przytomność, odzyskując ją ponad 5 kilometrów niżej). 27 września zgłosił nad Abbeville pewne zestrzelenie samolotu z silnikiem gwiazdowym, który rozpoznał jako Macchi Mc.200 (był to oczywiście najnowszy myśliwiec niemiecki, Focke-Wulf Fw 190). Była to dla A. Chudka piąta zestrzelona indywidualnie maszyna nieprzyjaciela, dająca mu honorowy tytuł asa myśliwskiego.

21 października 1941 r. na wschód od St. Omer stracił kolejnego Fw 190 (niemiecki pilot wyskoczył ze spadochronem) i było to jego ostatnie zestrzelenie w 315 dywizjonie. 3 listopada 1942 r. odszedł na obowiązkowy odpoczynek bojowy. Otrzymał przydział do 58 OTU w Grangemouth, gdzie prowadził instruktaż dla przyszłych pilotów myśliwskich. 13 maja 1943 r. wrócił do 315 dywizjonu, ale już po dwóch miesiącach - 16 lipca - przeniesiony został do **303 Dywizjonu Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki**. Jako "Kościuszkowiec" powiększył swe konto o trzy dalsze zestrzelone samoloty: 17 sierpnia 1943 r. na południe od Antwerpii zestrzelił dwa Focke-Wulfy, 6 września 1943 r. koło Amiens jednego oraz 23 września 1943 r. w okolicy Le Treport także jednego.

9 listopada 1943 r. po raz trzeci w karierze przydzielony został do 315 dywizjonu. 13 marca 1944 r. odszedł z dywizjonu do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool, gdzie przebywał nieco ponad trzy miesiące. 15 czerwca 1944 r. skierowany został do 303 dywizjonu. 23 czerwca 1944 r. wystartował na rutynowy patrol nad Normandią i nie wrócił do bazy (był to dla niego 76 lot bojowy, wcześniej wykonał też 22 loty operacyjne). W dywizjonie przypuszczano, że trafił do niewoli, kiedy jednak po zakończeniu wojny nie powrócił do Anglii, został uznany za poległego.

Przez wiele lat przyjmowano, że Spitfire VB z oznaczeniami RF-F (AB271) z Chudkiem za sterami wpadł do morza. W 2009 r. badania francuskiego historyka lotnictwa Laurenta Taveau poparte pracami archeologicznymi wykazały jednak z całą pewnością, że maszyna spadła w Normandii, pomiędzy miejscowościami Roucamps i Le Plessis-Grimoult. 23 czerwca 1944 r. w ogrodzie jednego z farmerów rozbił się płonący samolot ze śmiertelnie rannym, nieznanym z nazwiska pilotem. Na podstawie numeru ewidencyjnego wraku stwierdzono, że był to Spitfire Chudka. Ciało lotnika złożono początkowo zawinięte w spadochron na miejscowym cmentarzu, potem być może ekshumowano je. 23 czerwca 2009 r. w Roucamps odsłonięto pamiątkową tablicę ku jego czci. Symboliczny grób lotnika (i jego zaginionego we wrześniu 1939 r. brata Stanisława) znajduje się natomiast na cmentarzu parafialnym w Czemiernikach.

Za zasługi bojowe chorąży (Warrant Officer) Aleksander Chudek odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 9345), czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Polową Odznaką Pilota oraz brytyjskim Distinguished Flying Medal. Był żonaty z Brytyjką, podoficerem WAAF, miał dwóch synów.

Na liście Bajana zajmuje 12. pozycję z wynikiem 9 zestrzeleń pewnych, 1 prawdopodobne i 1 uszkodzenie.

Zestrzelenia pewne:

- Bf 109 – 14 sierpnia 1941 (pilotował Spitfire II, PK-E nr P8563)
- 2 x Bf 109 – 29 sierpnia 1941 (pilotował Spitfire II, PK-E nr P8563)
- Fw 190 – 27 września 1941 (pilotował Spitfire V, PK-B nr AB913)
- Fw 190 – 21 października 1941 (pilotował Spitfire V, PK-K nr AD134)
- 2 x Fw 190 – 17 sierpnia 1943 (pilotował Spitfire IX, RF-M nr BS451)
- Fw 190 – 6 września 1943 (pilotował Spitfire IX, RF-E nr MA299)
- Fw 190 – 23 września 1943 (pilotował Spitfire IX, RF-E nr MA299)

Zestrzelenia prawdopodobne

- Bf 109 – 16 września 1941 (pilotował Spitfire V, PK-H nr AB892)
- Uszkodzenia
- Bf 109 – 14 sierpnia 1941 (pilotował Spitfire II, PK-E nr P8563)
- Awanse
- Warrant Officer (październik 1943)

Siły zbrojne	 – Siły Powietrzne RP  – RAF
Jednostki	1 Pułk Lotniczy , 114 Eskadra Myśliwska , Dywizjon 315 , Dywizjon 303
Główne wojny i bitwy	II wojna światowa Lądowanie w Normandii

Symboliczny grób lotnika znajduje się na cmentarzu parafialnym w Czemiernikach.



ADRIAN CHUDEK UWELBIAJĄCY WCIAŻ SWOJEGO WUJKA ALEKSANDRA CHUDKA

Źródło: <http://www.polishairforce.pl>

Co z tą ambicją?

Co oznacza słowo ambicja?

Słowo ambicja pochodzi z języka łacińskiego i oznacza ubieganie się o urząd, dosłownie chodzenie w koło. W słowniku wyrazów obcych czytamy, że ambicja „to silne pragnienie odniesienia sukcesu lub osiągnięcia doskonałości, czasem za wszelką cenę. Poczucie godności własnej, honor, duma”. Podobną definicję znajdziemy



w słowniku języka polskiego - „to poczucie godności osobistej, poczucie honoru, duma. Pragnienie twórczych osiągnięć, sukcesów, uznania, dążenie do wybicia się i także żądza sławy, uznania”.

Według wyżej przytoczonych definicji ambicja mobilizuje nas do działania, ale gdy jest jej zbyt dużo może utrudniać nam funkcjonowanie w grupie.

Ambicja jest pozytywnym zjawiskiem, bo sprawia, że zależy nam na osiągnięciach. Wyzwała naszą aktywność i energię do działania, powoduje, że chcemy być kimś, chcemy być w czymś dobrzy, to w niektórych sytuacjach może wyrządzić nam dużo szkody. Staje się dla nas niebezpieczna, gdy zapominamy o tym, co jest naszym celem. Powoduje, że działamy poruszając się w ciemnych okularach. Nic nie jest dla nas ważne, tylko cel, który pragniemy osiągnąć za wszelką cenę, nawet kosztem innych dziedzin życia, przyjaźni, rodziny.

Kiedy mówimy o chorej ambicji?

Gdy nie cieszy Cię kolejna dobra ocena z przedmiotu, a twoim celem staje się być lepszym od innych... Gdy zaczynasz źle życzyć tym, z którymi rywalizujesz, to wówczas mówimy o „chorej ambicji”.

Zaczynasz czuć wrogość do innych osób, którzy ci nic nie zrobili. Chociaż starasz się im tego nie okazywać, to podświadomie coraz częściej życzysz im porażki. Ciężko przechodzi Ci przez gardło pogratulowanie komuś wyniku.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dokąd może zaprowadzić cię takie podejście?

Otóż za kilka lat możesz mieć ogromne problemy z odnalezieniem się w pracy, gdzie wynik całego zespołu będzie decydował o sukcesie. Praca w zespole wymaga dzielenia obowiązków, ale też odpowiedzialności, wspierania w działaniu.

Ambicja ma nam pomagać w osiągnięciu celów, ale nie może sprawiać, że zaczynasz źle życzyć tym, z którymi rywalizujesz.

Czy ambitnym osobom trudno jest się pogodzić z porażką?

Ambitne osoby gorzej znoszą porażki, gdyż nie potrafią wyciągnąć z nich wniosków na przyszłość. Bardzo często o swoją klęskę obwiniają każdą inną osobę, tylko nie siebie. Obrażają się na cały świat np. mówiąc „Nie jesteś już moją przyjaciółką”, „Nie będę się uczyć fizyki, bo jest beznadziejna”. Przekreślenie dalekosiężnych planów tylko dlatego, że w szkole nie radzisz sobie z jakimś przedmiotem, sytuacją, to głupota. Takie wymówki to ucieczka od problemu, poddanie się. Porażki i błędy zawsze były i będą nieodzownym elementem naszego życia. To one pozwalają nam realizować nasze marzenia i osiągać sukcesy. Zapewne każdy z was wiele razy słyszał tę maksymę: „**Nieważne, ile razy upadniesz, ważne, ile razy wstaniesz**”, czyli zmobilizujesz się do kolejnego działania, by dalej piąć się krok po kroku po schodach do sukcesu. Aby za każdym razem podnieść się po porażce trzeba być ambitnym człowiekiem, czyli takim człowiekiem, który przez całe życie stawia przed sobą nowe wyzwania, cele, czegoś od siebie wymaga. Realizuje wyznaczone cele własną pracą a nie kosztem innych. Człowiekiem, którego nie cieszą porażki innych, a wręcz przeciwnie, swoim zapałem umie zarazić innych swoją pasją, mobilizować do działania, wyzwalać ambicję.

Czy Ty jesteś człowiekiem ambitnym? Na to pytanie musisz odpowiedzieć sobie sam.



NELA

Wywiad z ...



Ze szkolnej ławki, czyli wspomnienie o szkole....

W październiku przeprowadziłam wywiad z absolwentami naszej szkoły. Dotyczył on ich wspomnień o szkole. A oto co powiedzieli:

Pytanie 1

Jak wspominasz szkołę? Twoje pierwsze wrażenie.

Osoba 1

Świetnie. Dobrze czułam się w szkole. Mili ludzie, miłe otoczenie.

Osoba 2

Szkoła była wielka. Bardzo długo się w niej gubiłem. Nie znałem ludzi, nauczycieli. Jednak później było nawet okay.

Osoba 3

Pierwsze wrażenie? Duża, ogromna. Początkowo, razem z klasą mieliśmy problem ze znalezieniem sal lekcyjnych. Jednak starsi uczniowie byli pomocni. Nie było źle. W szkole wiadomo, nie zawsze było różowo. Wspominam, że było wiele nerwowych chwil, ale i miłych.

Osoba 4

Nie było źle. Po ogólnym zapoznaniu, spędziłem tam wiele miłych dni.

Pytanie 2

Jaki przedmiot sprawiał Tobie największą trudność?

Osoba 1

Nigdy nie byłam dobra z przedmiotów matematycznych. Matematyka i fizyka brrr...

Osoba 2

Nie cierpiałem biologii. Komórki, tkanki...ble,ble... Nienawidziłem się tego uczyć.

Osoba 3

Plastyka. Mimo, że nie miałam problemów z rysowaniem, to te lekcje były straszne. Braki wiedzy z podstawówki i poziom lekcji dał o sobie znać. Zresztą wolę pastele od farb i pędzelka.

Osoba 4

Język polski. Nigdy nie lubiłem pisać wypracowań. To był koszmar.

Pytanie 3

Jakie przedmioty najbardziej Cię interesowały?

Osoba 1

Biologia. Przedmiot był fajnie prowadzony. Uczenie sprawiało mi przyjemność.

Osoba 2

Angielski. Polubiłam go już w podstawówce. Nie sprawiał mi szczególnych trudności.

Osoba 3

Informatyka. Lekcje były dla mnie bardzo interesujące. Dzięki szczęściu trafiłam do grupy zaawansowanej. Tematy na lekcjach, poznawanie czegoś nowego. Było super.

Osoba 4

Informatyka. Nie miałam komputera w domu, a w szkole na lekcjach umiałam rozwijać swoje zainteresowania.

Pytanie 4

Jak wspominasz Swoją klasę?

Osoba 1

Różni ludzie, różne spojrzenia na świat. Jednak z biegiem czasu dotarliśmy się i dogadaliśmy się.

Osoba 2

Średnio. Nie byłem zbyt lubiany. Z większości przedmiotów miałem 5, więc klasa uważała mnie za kujona.

Osoba 3

Totalna mieszanka ludzi. Co roku lekko zmieniał się skład.

Osoba 4

Dogadaliśmy się. Staraliśmy się sobie pomagać. Można powiedzieć, że przez te trzy lata poznaliśmy się i byliśmy zgrana ekipą.

Pytanie 5

Jak wspominasz Swojego wychowawcę.

Osoba 1

Mój wychowawca był wymagający. Umiał utrzymać porządek w klasie. Zawsze interesował się nami.

Osoba 2

Miła, sympatyczna. Umiała wysłuchać każdego z nas.

Osoba 3

Moja wychowawczyni? Sprawiedliwa, pomocna, wyrozumiała i wymagająca. Jak dla mnie jeden z najlepszych nauczycieli jaki uczył.

Osoba 4

Mieliśmy pecha, ponieważ co roku nam się zmieniał. Szczerze mówiąc, w dwóch klasach nam się zmieniał wychowawca, jednak w trzeciej z ulgą powitałem czerwiec.

Pytanie 6

Co wpłynęło na Twój wybór szkoły ponadgimnazjalnej?

Osoba 1

Wiele rozmów z nauczycielem biologii oraz duża pomoc nauczyciela od chemii.

Osoba 2

Nie było u nas w mieście profilu, który by mnie satysfakcjonował, więc wybrałem pierwszy lepszy zbliżony do tego, czym chciałem się zajmować. Na studia poszedłem na anglistykę.

Osoba 3

Lekcja informatyki. Może to nie był najlepszy wybór, bo w tym zawodzie kobiety lekko nie mają. Jednak nie żałuję.

Osoba 4

Przede wszystkim chęć zdobycia większej wiedzy z informatyki. Móc rozwijać zainteresowania.

Dziękuję

Weronika ☺

W świecie przyrody...

Pies Jesienią



Odporność

Jesienią odporność psa wystawiona jest na próbę. Niska temperatura sprzyja występowaniu chorób dróg oddechowych – zapaleniu gardła, migdałków, a zwłaszcza kaszlu kenelowego. Najprędzej łapią choroby psy z obniżoną odpornością, wynikającą najczęściej z niedoborów witamin i makroelementów oraz braku odpowiedniego zahartowania organizmu na działanie niskiej temperatury (rzadkie spacery, mała aktywność na świeżym powietrzu). Najlepiej skonsultować się z lekarzem weterynarii, który doradzi nam odpowiedni preparat dobrany do wielkości i wieku naszego psa. Jak zawsze ważne jest odpowiednie karmienie i właściwie dobrana karma najwyższej jakości. Dla psów przebywających dużo na dworze warto pomyśleć o zwiększeniu dawki lub zmianie karmy na bardziej energetyczną, w końcu im chłodniej tym więcej energii potrzeba, aby ogrzać organizm.

Szczepienia ochronne

Przyczyny wywołujące przeziębienie u psów są podobne do tych u ludzi. Przede wszystkim są to nagłe zmiany temperatury oraz czynniki zakaźne. Warto przed sezonem jesienno-zimowym udać się do weterynarza i poprosić o zaaplikowanie psu odpowiednich preparatów wzmacniających układ odpornościowy. Koniecznie powinniśmy zaszczepić psa przeciwko wirusowym chorobom dróg oddechowych.



A jak na jesień reagują nasze psy?

Otóż wielu właścicieli zauważa podobne zmiany w ich zachowaniu, jakie można zaobserwować u ludzi: psy stają się bardziej apatyczne, mniej chętnie się bawią, miewają gorszy apetyt. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich psów. Wiele zależy od rasy, są takie które na jesienne spadki temperatur reagują wręcz entuzjastycznie, bo letnie upały dały im mocno w kość, do tego typu psów należą przede wszystkim rasy o gęstym i długim futrze, np.: owczarek kaukaski, husky, akita inu i wiele innych. Z kolei rasy miniaturowe, np. popularne yorki, chihuahuy, pinczery, maltańczyki i inne odczuwają przede wszystkim spadki temperatur.

Co zrobić jeśli nasz pies należy do małych psów, które potrzebują większego zabezpieczenia przed chłodem?



Przyszła jesień. To pora roku, za którą niektóre psiaki nie przepadają. Często trzeba namawiać je na spacer, a wszystko przez to, że one mają tylko futro, my zaś płaszcze, parasolki i kalosze. Jeśli pies marznie na spacerach, co zwykle odzwierciedla się niechęcią do nich i trzęsieniem się z zimna, warto pomyśleć o odpowiednim ubranku dla naszego pupila. Powinno ono go chronić przed wiatrem i deszczem, czyli najlepiej aby pokryte było materiałem wodoodpornym, musi być też dostosowane do wielkości pieska i być dla niego wygodne. Trzeba pamiętać, że ubieranie psów to nie tylko dziwaczna, dla niektórych, moda, ale przede wszystkim zabezpieczenie przed zmarznięciem.



Pieszczoty, nauka i zabawa

Niektóre z psów marzną też w domach, szczególnie jeśli nie zaczął się jeszcze sezon grzewczy. Warto wtedy legowisko psa wyłożyć dodatkowym kocykiem, lub częściej pieska przytulać i brać na kolana, oczywiście, jeśli do tej pory nasz pies obdarzany był tego typu pieszczotami. Ogólnie jesienią niektóre psy domagają się więcej uwagi od swojego właściciela. Warto poświęcić im więcej czasu, szczególnie na zabawę i szkolenie. Nawet jeśli do tej pory nie szkoliliśmy psa, warto ćwiczyć choć podstawowe komendy. Takie ćwiczenia i dla naszego psa, i dla nas samych mogą stać się świetną rozrywką. Zaspokoją one takie potrzeby psa jak potrzeba nauki, eksploracji oraz uwagi ze strony ukochanego pana. Warto ćwiczyć po kilka razy dziennie zarówno w domu, jak i na spacerze. Zarówno psy, jak i ludzie zapominają i tracą swe umiejętności, jeśli ich nie trenują. Czasami psy znajdują sobie bardzo nadzwyczajnych kompanów do jesiennej zabawy takich jak koty czy konie.



Spacery

Mimo jesiennej aury nie powinniśmy rezygnować ze spacerów. Są one psu niezbędne. Ubierzmy siebie i ewentualnie naszego psa ciepło i wyjdźmy do parku. Weźmy zabawkę, którą lubi, aby móc ją rzucać, tak aby pies się wybiegał. Wtedy ani on, ani my nie zmarzniemy, zapewnimy obojgu odpowiednią porcję ruchu, co powinno poprawić nam humor. Jesienią niestety w większej ilości rozkładane są trutki na gryzonie, należy więc bardzo uważać, czy przypadkiem nasz pies czegoś nie zje, nawet jeśli biega bez smyczy musimy cały czas zwracać na niego uwagę i go dokładnie obserwować. Cieszymy się zatem jesienią wraz z naszymi psami, wychodzimy na spacer, ćwiczymy, głaszczymy i przytulamy a odczarujemy ten trudny dla naszych organizmów czas i tzw. „pogoda pod psem” nie będzie dla nas niczym strasznym.

Ostrożność

Gdy zbliża się jesień, znacznie wzrasta częstotliwość stosowania środków gryzoniobójczych. Gryzonie bowiem chcąc schronić się przed działaniem niskich temperatur, próbują dostać się do wnętrza naszych domostw. Środki przeciwko gryzoniom są także toksyczne dla naszych zwierząt domowych i skutki ich

spożycia mogą być bardzo fatalne. Zatem jeśli musisz używać tych środków, zachowaj szczególną ostrożność i umieść je w miejscu niedostępnym dla twojego ulubieńca.

Jesień to czas powrotu do szkoły. Dzieci często kupują różnego rodzaju kleje w sztyfcie, długopisy, ołówki czy markery. Domowe zwierzęta uwielbiają je gryźć. Rzeczy te zazwyczaj są mało toksyczne dla naszych psów, ale jeśli przyjmą zbyt duże ich ilości, może to mieć, złe skutki. Możliwe jest wówczas wystąpienie problemów żołądkowo – jelitowych. Upewnij się zatem, że twoje dziecko chowa tego typu przedmioty i przybory szkolne w bezpieczne miejsce.

Pielęgnacja

Jesienią trzeba przyłożyć trochę więcej uwagi na pielęgnację naszego pupila, a oto kilka rad:

- Piesek powinien mieć własne posłanie, by czuł się komfortowo. Bardzo dobrze może się sprawdzić wiklinowy koszyk oraz miękka duża poduszka

- Rodzaje misek i ich zalety:

*plastikowa miska jest najlepsza dla szczeniaka

*miska gliniana jest niezbyt użyteczna, ponieważ może się łatwo rozbić

*miska ze stali nierdzewnej jest najlepszym rozwiązaniem: nie tłucze się; jest dobra dla psów, które lubią gryźć, np. plastik

*Zabawa jest bardzo ważnym elementem w życiu psów, zwłaszcza szczeniaków. Najlepsze zabawki są z grubej gumy, ponieważ się szybko nie zniszczą i będą służyć dłużej

- Rodzaje szczotek; do czego służą:

*dwustronna szczotka szpilkowa i z włosia, do czesania, np. goldenów lub innych długowłosych przyjaciół

*grzebień o szeroko rozstawionych zębach do rozczesywania psów z włosami; do kołtunów podobnie jak grzebień z gęstymi ząbkami

- O psy trzeba dbać regularnie; kąpać, wyczesywać i pielęgnować. Ważne jest obcinanie paznokci, nieobcięte paznokcie mogą ranić skórę psa.



Ada i Nikola

Sport



Kto zagra w reprezentacji Polski na MŚ 2022 w Katarze ???

Poznajcie następców Glika, Błaszczykowskiego i Lewandowskiego - chociaż do MŚ 2022 w Katarze jeszcze sporo czasu, to w naszej opinii już warto przyrzeć się tym, którzy mogą wtedy reprezentować Polskę. Zwłaszcza, że roczniki 1998 i 1999 są w zgodnej opinii ekspertów najlepszymi od wielu lat. ☺

Kto będzie bronił bramki ???

Jednym z wyróżniających się piłkarzy jest Bartłomiej Żynel, wychowanek Jagiellonii Białystok, który obecnie wyjechał do Austrii i występuje w Red Bull Salzburg. On także zagrał w wygranym dwa dni temu spotkaniu eliminacyjnym mistrzostw Europy U-17 i zachował czyste konto przeciwko Estonii. Bartek przede wszystkim jest bardzo inteligentnym chłopakiem, biegle zna dwa języki.

Klubowy kolega, Bartłomiej Dragowski, rewelacja tego sezonu Ekstraklasy. On wszedł do bramki Jagiellonii już w poprzednim sezonie, ale to od szóstej kolejki, gdy zastąpił Jakuba Słowika, nie oddał miejsca między słupkami. Kolejnych sześć spotkań drużyna Michała Probierza wygrała, a on wpuścił tylko dwa gole z Podbeskidziem. Chociaż szczęśliwa, niesamowita passa nie będzie trwała wiecznie, to o 17-letnim Dragowskim już mówi się w całej Europie - i cała Europa ma na niego oko...

Kto zastąpi Glika ???

W 2022 roku Kamil Glik będzie miał już 34 lata i raczej daleko od najlepszej formy, którą zaprezentował choćby w wygranym meczu z Niemcami. Jednak pośród juniorów znajdziemy godnych następców.

Co prawda Adam Chrzanowski dopiero niedawno zaczął treningi z seniorami Znicza Pruszków, to biją się o niego znacznie mocniejsze kluby, w tym także mistrz Polski. Ten waleczny środkowy obrońca i kapitan swojej reprezentacji będzie musiał jednak powalczyć z rok starszymi kolegami - choćby Ernestem Dzieciąłem, najlepszym zawodnikiem wygranego przez Polaków Pucharu Syrenki.

Kto przedryluje rywali ??

Spokojnie, Kuba Błaszczykowski - który w 2022 roku będzie już na emeryturze - ma godnych następców. Choćby Kamila Wojtkowskiego, który rok temu zmienił Legię Warszawa na Pogoń Szczecin. On także zadebiutował już w Ekstraklasie, choć w przegranym 0-5 meczu z Jagiellonią. Nieco częściej występuje w drugiej drużynie "Portowców", ale to w juniorskiej reprezentacji Polski wyróżnia się dryblingiem, balansem ciała, dynamiką i umiejętnością podania. Innym młodym piłkarzem, który lubi ośmieszać rywali jest Bartosz Wiktoruk, który już w wieku 11 lat trafił do Villarealu i występuje w jego filii, Deportivo Roda. Niektórzy mają go za wielki talent, inni zarzucają mu, że przejął już część hiszpańskich manier, które niekoniecznie pasują do Polski... Z kolei Marco Drawz, z niemieckiego HSV, poczynił olbrzymi postęp w ostatnich kilkunastu miesiącach, jest coraz silniejszy i coraz szybszy, ale pracuje także w obronie.

Kto będzie strzelał gole ???

Kandydatów mamy kilku, a 34-letni Robert Lewandowski na MŚ w Katarze będzie mógł spokojnie zadowolić się rolą "dżokera" wchodzącego na ostatnie minuty. Jeśli Arkadiusz Milik - wtedy mający 28 lat - będzie tym jedynym napastnikiem, to może jego zamiennikiem zostanie Przemysław Macierzyński? Ten 16-latek z UKS-u SMS-u Łódź wyróżnia się warunkami fizycznymi i... nieprzewidywalnością.

Teraz coś o czym wie cała POLSKA.

Jesteśmy Mistrzami Świata !!!

Polscy siatkarze wygrali Mistrzostwa Świata w piłce siatkowej. Zasłużony tytuł Mistrzów Świata powrócił do nas po 40 latach. W 1976 roku zdobyła go drużyna pod wodzą legendarnego trenera Huberta Wagnera.

Polska drużyna podczas MŚ swoją grą przysporzyła nam wiele radości. Nasi zawodnicy od początku trwania turnieju bardzo dobrze grali, byli silni psychicznie i na boisku widać było pracę oraz zaangażowanie całego zespołu.

Cieszyliśmy się z każdej wygranej. Przeżywaliśmy porażkę ze Stanami Zjednoczonymi. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Brazylii, a na trzecim Niemcy. Mistrzowie Olimpijczy – Rosja-zajęła 5 miejsce.

Decyzje o zakończeniu kariery podjęli Michał Wlazły, najlepszy atakujący MŚ, Paweł Zagumny, Krzysztof Ignaczak. Wielka szkoda, bo to bardzo dobrzy zawodnicy.

Cudowną grą wykazał się Mateusz Mika, Karol Kłos - najlepszy środkowy turnieju, kapitan drużyny Michał Winiarski a także Michał Kubiak , Fabian Drzyzga , Piotr Nowakowski , Andrzej Wrona , Marcin Możdżonek , Rafał Buszek , Paweł Zatorski.

Za sukcesem naszej reprezentacji stoi wspaniały człowiek, były siatkarz, a obecnie selekcjoner naszej reprezentacji Stephena Antiga.



Karolina

Idiomy

Idiomy takie jak „nie zawracaj mi gitary” nie istnieją w języku angielskim. Dla nich, są nie zrozumiałe i dziwne, ale oni mają swoje własne, które zapewne wywołają zdziwienie u nas.

Kilka przykładów:

Są zwykłe; **A piece of cake** – bułka z masłem.

Śmieszne; **Mumbo Jumbo**- czyli czarna magia.

I dziwne; **See a man about a dog** – dosłownie „zobaczyć człowieka o psie”, u nich znaczy „iść do toalety”.

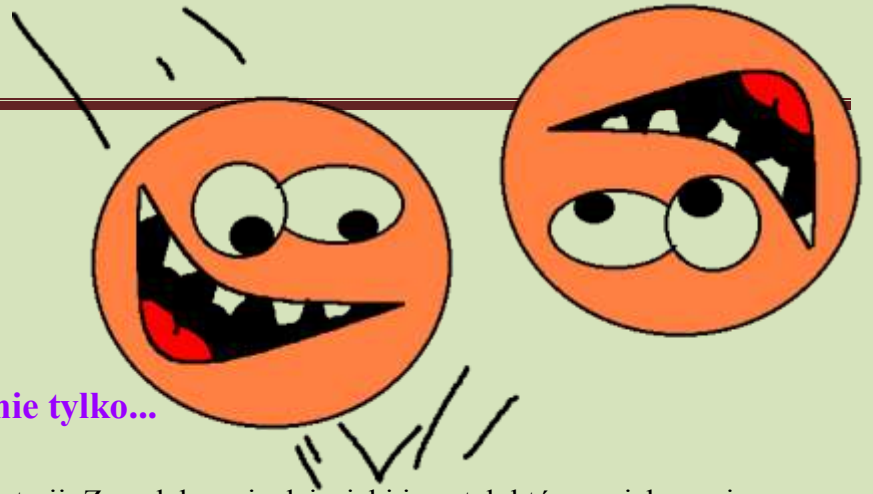
It's raining cats and dogs- dosłownie „Pada kotami i psami”, a tak naprawdę znaczy leje jak z cebra



Źródła: <http://engleash.net/> <http://engleash.net/> <http://bpsfuelforthought.wordpress.com>
<http://bpsfuelforthought.wordpress.com>

~Grellu

Humor i rozrywka



Humor ze szkolnych zeszytów i nie tylko...

Ojciec piętki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:

- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał - Kto nigdy nie pyskuje mamie? Kto robi wszystko, co każe?
Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:
- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

- Twoje wypracowanie jest niezłe, - mówi nauczycielka do małego Jasia - ale jest identyczne jak wypracowanie twojego kolegi z ławki. Wiesz co to znaczy?
- Że jego też jest niezłe..?

Nauczyciel pyta:

- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?
- 7
- A ile będziesz miał w następne?
- 9
- Siadaj, pała!
- Niech to, pała w urodziny...



Ludność Italii wzrasta szybko dzięki odwadze jej mieszkańców.

Pierwsi Słowianie, gdy chcieli rozpalić ogień, pocierali krzemień o krzemień, a pod spód kładli stare gazety.

Żołnierze noszą zielone mundury, żeby udawać trawę.

W średniowieczu drogi były tak wąskie, że mogły się minąć najwyżej dwa samochody.

Z dzienników uczniowskich:

Zamknął panią szatniarkę w szatni i żąda okupu.

Cieszy się, bo kolega się cieszy, że dostaje coraz więcej uwag.

Wysłany po kredę, przyniósł cały karton twierdząc, że pani woźna zwiększyła wydobywanie rudy kredy.

Pot spływał po nim od stóp do głów.

Rusz głową!

a) Jaka liczba powinna zastąpić znak zapytania?

8	2	4	4
4	12	3	16
6	4	8	3
9	2	6	?



b) Maria ma cztery razy tyle lat co Zofia, a Zofia ma trzy razy tyle lat co Tomek. Razem mają 64. Ile lat ma Zofia?

c) Jaka liczba powinna zastąpić znak zapytania?

5, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 19, ?



Odpowiedzi do zadań:
a) Odp. 3 (w liniach poziomych pomnóż dwie pierwsze liczby i podziel je przez trzecią liczbę, aby uzyskać czwartą liczbę tj. $(9 \cdot 2) / 6 = 3$)
b) Odp. Tola 4, Zofia 12, Maria 48
c) odp. 26 (są tutaj dwie oddzielne sekwencje, które przeplatają się ze sobą 5 plus 2, 3, 4, 5 i 6 plus 2, 4, 6, 8

Drodzy czytelnicy!

„Zwiastun” to pierwsza szkolna gazetka zawierająca artykuły dotyczące różnych aspektów życia młodzieży i szkoły. Mamy nadzieję, że każdy z Was znajdzie w niej coś dla siebie.

Kolejny numer gazetki wydamy na przełomie stycznia-lutego.

Za pośrednictwem naszej gazetki :

⇒ możesz przesyłać pozdrowienia dla osoby lub osób.

Jeżeli piszesz opowiadania, wiersze, rysujesz, fotografujesz lub masz inne zainteresowania możesz przesłać do nas próbkę swej twórczości a my opublikujemy ją na łamach naszej gazetki.

Zapraszamy również chętne osoby do współpracy z nami. Może odkryjesz w sobie nową pasję, talent?

e-mail: gazetkagim2@gim2.kwidzyn.ids.pl



Redakcja gazetki:

**Weronika Ćwiklińska, Ola Najder, Karolina Małkowska,
Nikola Schneider, Dominika Karauda, Adrianna Szczotka,
Nikola Kupś, Monika Sosna, Karolina Boczek**

Opiekunowie: Sylwia Wardaszka, Elżbieta Kaniecka